

SENNHEISER HD 350BT

Jednym z atutów *HD 350BT* jest jeden z najnowszych wariantów Bluetooth – wersja 5.0, i wyposażenie w komplet najważniejszych systemów kodowania – SBC, aptX i AAC. Na wersję *HD* w tak niedrogich słuchawkach musimy jeszcze poczekać.

Do ładowania akumulatorów (według zapewnień producenta wystarczą one na 30 godzin ciągłej pracy) służy nowoczesne złącze USB-C. Dość kontrowersyjną decyzją wydaje się rezygnacja z wejścia analogowego. Koniec energii (w akumulatorach) oznacza więc koniec słuchania.

Przełączniki na muszlach odpowiadają za podstawowe funkcje, ale znalazł się tutaj też pewien rarytas – przycisk asystenta głosowego. Sennheiser chwali się dedykowaną aplikacją mobilną, w której najciekawszą zakładką jest dość rozbudowany korektor parametryczny. Producenci zaczynają (powoli) dostrzegać, a raczej przypominają sobie, jak ważna jest to funkcja, każdy z nas słyszy te same słuchawki inaczej.

Plastik jest przyjemny w dotyku, a muszle na tyle obszerne, że możemy mówić o konstrukcji wokółusznej. Poduszki są wykończone ekologiczną skórą, podobnie jak pałąk (od wewnątrz).



Wszystkie przyciski i gniazda ulokowano na krawędzi jednej muszli, wśród manipulatorów jest też aktywacja asystenta głosowego.



Do ładowania przygotowano nowoczesne złącze USB-C, ale nie ma tutaj wejścia analogowego – gdy baterie ulegną wyczerpaniu, nie można używać *HD 350BT* jak klasycznych słuchawek pasywnych.



Muszle zawieszono na typowych widelcach i łamanych przegubach. Po maksymalnym rozsunięciu pałąka nie zostaje dużo miejsca – osoby z dużymi głowami powinny to sprawdzić. Skokowa regulacja jest jednak precyzyjna i dokładna, *HD 350 BT* niezbyt mocno naciskają na głowę, więc mimo że to konstrukcja zamknięta, nie muszą nas zamęczyć. Wszystkie przyciski znajdują się na prawej muszli.

ODSŁUCH

Sennheisery zwykle zapewniają dobrą, o ile nie doskonałą równowagę tonalną. Tutaj producent postanowił jednak odejść od schematu, aby dotrzeć do określonej grupy odbiorców. Nie wiem, czy tylko ludzi młodych i „aktywnych”, bo mocny bas lubią również niektórzy przedstawiciele starszej generacji.

Tym razem nie skończyło się na zapowiedziach (jak w przypadku kilku konkurentów), rzeczywiście usłyszymy „Deep Dynamic Bass”.

HD 350BT odzywają się obfitym, potężnym dźwiękiem, nie jest to jeszcze przesada i brak kontroli, ale dominacja niskich częstotliwości jest faktem. Czy w takiej sytuacji chcielibyście, aby bas twardo napaarzał w imię dynamiki i „kontroli”? Naprawdę, już lepiej, gdy jest zaokrąglony i plastyczny, nie tracąc czytelności, tak jak tutaj. Męskie wokale są gęste i dobitne, co ze słuchawek słychać rzadko.

Przejdzie do wysokich tonów jest płynne, ale one same już wycieniowane. Obiektywnie to brzmienie przechylone w stronę niskich częstotliwości, a przy tym wciąż czyste i szczegółowe. *HD 350BT* nie krzyczą przesterami gitar, a jednak słychać z nich wszystko (lub prawie wszystko).

SENNHEISER HD 350BT

CENA

430 zł
www.sennheiser.pl

DYSTRYBUTOR

Aplauz

WYKONANIE Skromne, ale staranne i w dobrym guście. Plastikowe wykończenie, dość duże pady (można zakwalifikować do wokółusznych).

FUNKCJONALNOŚĆ Nowoczesna wersja BT 5.0, komplet systemów kodowania, bardzo wygodne złącze USB-C. Przemysłowa aplikacja mobilna, dedykowany przycisk dla asystentów głosowych. Brak połączenia analogowego.

BRZMIENIE Poważne, dociążone, spójne, a przy tym przejrzyste i szczegółowe. Naturalna, nasycona, plastyczna średnica.

Typ	wokółuszne/zamknięte
Masa [g]	238
Impedancja [Ω]	b.d.
Wejście analogowe	nie
Bluetooth	5.0
Kodeki BT	SBC, aptX, AAC
NFC	nie
ANC	nie
Aplikacja mobilna	tak
Czas pracy [godz.]	30
Inne	-